

THE KRASZAK TIMES



UWAGA KONKURS!

Listopad miesiącem zadumy

VIVA LA CROATIA

Dzień Edukacji Narodowej

Październik/Listopad 2012

Dzień Edukacji Narodowej

Polskie święto oświaty i szkolnictwa wyższego ustanowione 27 kwietnia 1972r. Dzień Edukacji Narodowej jest uroczyscie obchodzony w instytucjach związanych z oświatą. Jest okazją do nagradzania wyróżniających się dla niej nauczycieli i pracowników niepedagogicznych. Minister Edukacji Narodowej wręcza nauczycielom złote, srebrne, brązowe Krzyże Zasługi, medale Komisji Edukacji Narodowej oraz nagrody Ministra Edukacji Narodowej za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze. Odznaczenia i wyróżnienia dla nauczycieli wręczane są przez kuratorów oświaty, władze samorządowe oraz dyrektorów szkół na uroczystych galach.

W naszej szkole odznaczeni i wyróżnieni zostali: Medalem Brązowym za Długoletnią Służbę mgr Marzena Jankowska Buszta, Nagrodą Ministra Edukacji Narodowej mgr Ireneusz Szubarczyk, Nagrodą Kuratora Oświaty mgr Jarosław Radecki, Nagrodą Prezydenta Miasta Biała Podlaska mgr inż. Przemysław Olesiejuk i mgr Ireneusz Maj, Nagrodą Dyrektora Zespołu Szkół

Ogólnokształcących dr Anna Chomicz, mgr Anna Chudzik, mgr Mariusz Dorosz, mgr Anna Dylík, mgr Maciej Hetmańczyk, mgr Grażyna Kossowska, mgr Dorota Kowaleńko, mgr Dorota Migasiuk, mgr Katarzyna Olesiejuk, mgr Anna Sawczuk – Maksymowicz, mgr Piotr Sawczuk, mgr inż. Remigiusz Torenc. Z inicjatywy Związku Nauczycielstwa Polskiego Medalem Komisji Edukacji Narodowej została odznaczona mgr Maria Sewestianiuk. Gratulujemy!



Listopad miesiącem zadumy

Listopad to miesiąc skłaniający do zadumy. W tym miesiącu obchodzimy dzień Wszystkich Świętych. Jest to rzymskokatolicka uroczystość obchodzona 1 listopada ku czci wszystkich znanych i nieznanym świętych. Uroczystość Wszystkich Świętych wywodzi się głównie z czci oddawanej męczennikom, którzy oddali swoje życie dla wiary w Chrystusa, a których dokonania nie były powszechnie znane. Pierwotnie święto to obchodzono 13 maja.

W naszej tradycji ważną rolę odgrywają też Zaduszki. Zaduszki to współczesny odpowiednik pogańskiego święta Dziadów. Przypada 2 listopada, po dniu Wszystkich Świętych. W Zaduszki odwiedzamy cmentarze, groby zmarłych z rodziny i uczestniczymy w mszach, modląc się w intencji zmarłych. Tego dnia

istnieje tradycja zapalania świeczek czy zniczy na grobach zmarłych oraz składania kwiatów, wieńców lub też innego typu ozdób mających być symbolem pamięci o zmarłych. Tradycja stawiania zniczy na grobach wywodzi się z dawnego pogańskiego zwyczaju rozpalania ognisk na mogiłach, wiercono bowiem, że ogrzeją one blaknące się po ziemi dusze.

Jak co roku uczniowie naszej szkoły będą kwestować na bialskim cmentarzu. Akcja zbierania pieniędzy, w której uczestniczą nasi uczniowie, ma na celu zgromadzenie funduszy na remont zabytkowych grobowców. Akcja jest organizowana przez Koło Białczan i w tym roku w kweście 2 listopada wezmą udział uczniowie klasy IIG. Liczymy na wasze wsparcie i hojne datki.

VIVA LA CROATIA

W dniach 15 - 22 września byliśmy (klasy IIIc, IIIId i IIb wraz z panią Magdaleną Smarzewską, Małgorzatą Tokarską i panem Pawłem Dubaniewiczem) na wycieczce w Chorwacji. W sobotę o 12.00 wyjechaliśmy z Białej naszym wesołym autokarem Mario Presto mając jeden cel: Omiś. Podróż była długa i męcząca, ale nikt się nie nudził. Czas umilały nam filmy oraz anegdotki naszego pilota, Darka (bądź: Daro, Dario Presto - jak kto woli). Ochoczo zdzieraliśmy nasze gardła podczas karaoke. Te wszystkie atrakcje sprawiły, że po 3⁰⁰ wszystkich zmorzył sen. Kiedy około 7⁰⁰ zaczęliśmy otwierać oczy, przywitało nas mocne słońce i chorwackie góry. Tak oto zaczęła się nasza przygoda w tym europejskim raj. Byliśmy zakwaterowani w małych, ale schludnych domkach na kempingu w miejscowości Omiś, które położone były jakieś 30m od lazurowych fal Adriatyku. W niedzielę leniuchowaliśmy (trochę uczyliśmy się windsurfingu).

Głównie jednak leżeliśmy plackiem na rozgrzanym piasku, zanurzając się niekiedy w słone morskie wody). Wieczorem udaliśmy się na spacer po miejscowości, w której gościliśmy. Kolejne dni miały nam bardzo spokojnie i miło, ale też zadziwiająco konstruktywnie. Mieliliśmy czas zarówno na to, by zabarwić swoją skórę na złoto-brązowo, jak i, by zobaczyć wiele pięknych miejsc i poznać Chorwację od jej najlepszych stron. Drugiego dnia skakaliśmy ze skałek i zwiedzaliśmy Makarską z jej cudowną promenadą. Połowę trzeciego dnia spędziliśmy na rejsie na wyspę Brać. Najpierw zacumowaliśmy w Supetarze, gdzie rekreacyjnie spędziliśmy czas na plaży i w wodzie, by po obiedzie wysiąść w Postirze, urokliwym, małym miasteczku, gdzie odnosiło się wrażenie, że życie wcale nie musi polegać na ciągłej gonitwie (wśród nas padały nawet pomysły, by sprzedać wszystko co mamy, kupić kuter rybacki i zostać w Dalmacji już na zawsze). Kiedy powróciliśmy do Omisja,



przepakowaliśmy plecaki i wyruszyliśmy do starożytnego Trogiru, a potem na wieczorne zwiedzanie Splitu - drugiej co do wielkości miejscowości Chorwacji. Naszą uwagę przykuły wszechobecne graffiti lokalnego klubu piłkarskiego - Hajduka Split. Poza tym mogliśmy tam wędrować po Pałacu cesarza rzymskiego Dioklecjana z przełomu III/IV w. p.n.e. W środę mieliśmy cały dzień dla siebie, kontynuowaliśmy więc ujarzmianie deski windsurfingowej albo po prostu plażowaliśmy. Wieczorem urządziliśmy grill party, które było naszym pożegnaniem z Omisiem. Grą, która pochłonęła nas bez reszty były kalambury. Hasła trafiały się dziwne i... dziwniejsze. Jak np. kto wymyślił team chłopaków: "Z cyklu pracownicy PZPN: Zdzisław Kręcina" - był to twardy orzech do zgryzienia dla dziewcząt. ;) Po ostatniej nocy w naszych domkach musieliśmy szybko spakować bagaże do autokaru i już o 7:45 wyjeżdżaliśmy do Parku Krajobrazowego Krka. Spędziliśmy kilka godzin wśród wspaniałych wodospadów, przepełniając karty pamięci naszych aparatów, po czym udaliśmy się w dalszą drogę. Tym razem do Budapesztu, stolicy Węgier.

Na miejscu byliśmy około 23:00. Nocowaliśmy w 2-gwiazdkowym hotelu w północnej części miasta. Kolejnego dnia do godziny 16:00 zwiedzaliśmy to piękne miasto, fizycznie odczuwając jego historię, szczególnie gdy znaleźliśmy się na wzgórzu zamkowym.

Ze smutkiem opuszczaliśmy obce nam strony. Byliśmy przecież nie tylko w obcym miejscu, ale i wymiarze... Perspektywa zaległości w szkole nie nastrojała optymistycznie, ale za nic w świecie nie oddalibyśmy tych chwil spędzonych w Dalmacji i w kraju Madziarów. Co więcej, z nowym entuzjazmem czytaliśmy w drodze powrotnej "Ludzi bezdomnych" i analizowaliśmy losy Tomasza Judyma, nawet bez czujnego wzroku sorki Kossowskiej. ;)
Po takiej wyprawie nasuwa się tylko jeden

wniosek : jak na wakacje, to tylko do Chorwacji! Nie dość, że to kraj wspaniałej przygody, to jeszcze ludzie są tam bardzo serdeczni i pozytywnie nastawieni do Polaków. Warto się tam udać, aby wyciszyć trochę duszę i znaleźć ukojenie dla ciała.

Aleksandra Tychmanowicz, IIIc

Litwa okiem II „G”

W dniach 18-21 września odbyła się nasza klasowa wycieczka na Litwę. Jako opiekunki pojechały z nami p. Joanna Śmieszko, p. Urszula Jajus i p. Joanna Orlik. Naszym pilotem była p. Ola z biura podróży „Juventur”.



Z Białej Podlaskiej wyruszyliśmy bladym świtem, bo o godz. 5.40. w większości niewyspani, ale tryskający optymizmem i radością z oczywistego powodu jakim była możliwość opuszczenia kilku dni szkolnej rutyny. Podróż mijała nam bardzo szybko, w wesołej atmosferze. Zatrzymaliśmy się tuż przy granicy, aby wymienić złotówki na walutę litewską- lity. Około godziny 12.30 czasu polskiego wjechaliśmy na teren Litwy. Pierwszą naszą czynnością było oczywiście przestawienie zegarków na czas litewski (tzn. godzinę do przodu w

stosunku do czasu polskiego). Niedługo później przybyliśmy do Druskiennik - miejscowości uzdrowskowo-rekreacyjnej. Znajduje się tam m.in. aquapark, jeden z największych w Europie, oraz stok narciarski, sztucznie naśnieżany i czynny przez cały rok. To właśnie aquapark przewidziano jako pierwszą atrakcję naszego wyjazdu. Mogliśmy tam korzystać z jacuzzi, sztucznego morza oraz szaleć na kilku ogromnych zjeżdżalniach.

Największa sięgała szóstego piętra, toteż korzystali z niej tylko najodważniejsi. Po dwóch godzinach wspaniałej zabawy,



zmęczeni i pełni wrażeń ruszyliśmy w dalszą drogę. Około godziny 18.00 dotarliśmy do hotelu „Europolis”, w którym zjedliśmy obiad. Po obiedzie przybyliśmy do położonego na obrzeżach Wilna hotelu „Green”, gdzie czekały

na nas pokoje. Po zakwaterowaniu i rozpakowaniu bagaży udaliśmy się na zasłużony odpoczynek.

Następnego dnia po śniadaniu, około godziny 10.00, wypoczęci i pełni energii ruszyliśmy zwiedzać Wilno. Pierwszym punktem naszego programu była Ostra Brama. Obejrzelśmy cudowny obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, którego powstanie datuje się na początek XVII w., a także wnętrze kapliczki, pełne srebrnych i złotych wotów dziękczynnych. Stamtąd poszliśmy zobaczyć zrekonstruowaną celę, w której więziono Adama Mickiewicza za przynależność do Towarzystwa Filomatów i Filaretów. Napotkaliśmy także w mieście kilka domów, w których mieszkał jako młody i ubogi nauczyciel. W Wilnie zresztą mieszkało wielu sławnych twórców oprócz naszego wieszcza narodowego, m.in. J. Słowacki i J. I. Kraszewski. Następnie zwiedziliśmy cerkiew św. Ducha, która wyróżnia się wspaniałym wystrojem wnętrza, zwłaszcza obfitością barw i ikon.



Znajdują się tam relikwie trzech męczenników- Jana, Eustachego i Antoniego. Potem poszliśmy zwiedzać okazałą starówkę wileńską, która oczarowała nas swym pięknem. Mieliśmy również okazję zobaczyć z zewnątrz całkiem ładny pałac prezydencki, gdzie właśnie trwały przygotowania przed przybyciem estońskiej delegacji. Blisko pałacu prezydenckiego znajduje się słynny Uniwersytet Wileński- kolejny punkt naszego programu. Uniwersytet, nazywany przez wielu Alma Mater Vilensis, odgrywa wielką rolę w życiu intelektualnym Wilna i całej Litwy. Jest także bardzo cennym zabytkiem architektonicznym miasta,

ponieważ zespół jego zabudowań łączy w sobie wszystkie style od gotyku aż po neoklasycyzm. Obecnie tworzy go 13 dziedzińców, 13 zabudowań, dzwonnica i kościół św. Janów.



W kościele tym przez 10 lat funkcję organisty pełnił Stanisław Moniuszko, ale nie był on jedynym Polakiem, który miał związek z uniwersytetem. Status Akademii nadał mu w 1579 r. król Stefan Batory, a pierwszym rektorem został ks. Piotr Skarga. Warto także wspomnieć, iż studiowali tu m.in. J. Słowacki i A. Mickiewicz, a wykłady prowadził J. Lelewel. Prawdziwą chlubą Uniwersytetu jest założona w 1570r. biblioteka z bardzo bogatym księgozbiorem. Po zapoznaniu się ze słynną uczelnią ruszyliśmy do Katedry Wileńskiej. Posiada ona 2 ołtarze i 11 kaplic i spoczywa w niej serce króla Władysława IV. Tutaj król Zygmunt August wziął potajemny ślub z Barbarą Radziwiłłówną. Po zwiedzaniu katedry mieliśmy czas wolny. Później udaliśmy się do pięknego, unikatowego gotyckiego zespołu architektonicznego tworzonego przez kościół św. Franciszka i Bernardyna oraz kościół św. Anny. Są to jednocześnie dwa najbliższe położone kościoły w Europie.

Następnie poszliśmy pod pomnik A. Mickiewicza, gdzie zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie. Potem czekał nas spacer do państwa w państwie- dzielnicy Zarzecze, zwanej wileńskim Montmartre, posiadającej własną, ciekawą i niepowtarzalną konstytucję. Nazwa ta ma swoje korzenie w położeniu dzielnicy po drugiej stronie rzeki Wilenki. Symbolem Zarzecza stał się anioł, którego rzeźba wita turystów. Kolejnym punktem wycieczki było muzeum bursztynu, z którego słynie cała Litwa. Po obejrzeniu pięknych

okazów przyszedł czas na obiad, a później na podziwianie panoramy Wilna z restauracji na wieży telewizyjnej na wysokości 160 metrów. Widoki były cudne, niestety tylko przez pierwszych kilka chwil, bo później pojawiła się gęsta mgła. Skutecznie przeszkodziła ona nam w robieniu zdjęć, chyba że ktoś lubił fotografować..... białe ściany. Wieczorem pojechaliśmy jeszcze do centrum handlowego na małe zakupy, po czym wróciliśmy do naszego hotelu.

Kolejny dzień zaczęliśmy około godz. 10.00 wyjazdem do Trok- dawnej stolicy Litwy, położonych 28 km na zachód od Wilna. Miejscowość tą zwie się często krainą jezior, jest ich tu bowiem aż 32. Na wyspie położonej na największym z nich, Jeziorze Galve, znajduje się murowany, potężny zamek gotycki wzniesiony przez księcia Witolda na początku XV w. Bardzo ciekawym i praktycznym rozwiązaniem, zastosowanym przy budowie, było użycia kamieni zatrzymujących ciepło. Dzięki temu, zamku do grudnia, a czasem do stycznia nie trzeba ogrzewać.

Rzeczywiście, mimo wietrznej, zimnej i pochmurnej aury w pomieszczeniach panowała wysoka temperatura. W XV w. Książę Witold sprowadził do Trok około 400 rodzin Tatarów i Karaimów jako jeńców wojennych. Mieszkają oni w Trokach do dziś, w skromnych drewnianych domkach z trzema oknami. Pielęgnują oni swoje tradycje i język oraz

są wyznawcami karaizmu (uważanego za odłam judaizmu). Po obejrzeniu zamku mogliśmy spróbować ich tradycyjnego przysmaku- kibinów, czyli pierożków nadziewanych najczęściej mięsem i pieczonych w piekarniku. Z Trok udaliśmy się do Wilna, na Górę Trzech Krzyży, skąd podziwialiśmy zapierającą dech w piersiach panoramę Wilna. Kolejnym zabytkiem okazał się kościół św. Piotra i Pawła, jako jeden z niewielu obiektów, który nie ucierpiał podczas wojen. Prosty widok z zewnątrz wynagradza bogactwo zdobień w środku świątyni. Znajduje się tam około dwóch tysięcy rzeźb ze stiuku oraz oryginalny kryształowy żyrandol w kształcie łodzi. Ostatnim zabytkiem okazał się cmentarz na Rossie, gdzie zostali pochowani m.in. J. Lelewel, ojciec i ojczym Juliusza Słowackiego oraz bliscy Józefa Piłsudskiego. Tuż przy bramie wejściowej jest mały cmentarzyk żołnierski. Spoczywa tam matka Marszałka Piłsudskiego i jego serce. Tam też zapaliliśmy kilka lampek.

W drogę powrotną ruszyliśmy czwartego dnia o godz.10.30. Bez przygód dotarliśmy do granicy, gdzie znów wymieniliśmy pieniądze i przestawiliśmy zegarki. Około godziny 19.00 przyjechaliśmy do Białej Podlaskiej, gdzie czekali na nas rodzice i szara rzeczywistość.

Karolina Kozuchowska IIG



DZIEŃ JĘZYKA ROSYJSKIEGO



24 września odbył się w naszej szkole Dzień Języka Rosyjskiego. Uroczystość, w której wzięło udział 34 uczniów z różnych klas, rozpoczął dyrektor szkoły mgr inż. Przemysław Olesiejuk. Nad organizacją i przebiegiem uroczystości czuwały: mgr Anna Makarewicz i mgr Urszula Jajus. Bogaty program obejmował występy artystyczne, pokazy i prezentacje multimedialne oraz degustację tradycyjnych potraw przygotowanych przez uczniów. W zabawny sposób zaprezentowano rosyjskie obyczaje i tradycje, między innymi: ślub w obrządku prawosławnym i rosyjską łaźnię. Zaskakujące były także przechadzki po szkolnych korytarzach postaci, będących symbolami rosyjskiej kultury i historii, np. Lwa Tołstoja, carycy Katarzyny II, Matrioszek, Piotra Wielkiego oraz Wilka i Zająca. Oryginalnością wyróżniły się występy solistów, a zwłaszcza akordeonisty i gitarzysty w piosence pod tytułem "Koń". W ciekawy sposób przedstawiono historię miłości Odetty z "Jeziora łabędziego" oraz wierzeń Słowian na terenach dawnej Rosji. Ogłoszono także konkurs plastyczny pod hasłem "Najpiękniejsze miejsca Rosji". Obchody Dnia Języka Rosyjskiego to nie tylko kształcenie umiejętności posługiwania się tym językiem ale przede wszystkim możliwość poznania bogatej kultury dawnej i współczesnej Rosji.



W programie Dnia Języka Rosyjskiego znalazły się następujące prezentacje:



„Moskwa – Sankt-Petersburg” (Czyżyk Natalia, klasa 1c)



„Matrioszka” (Maksimiuk Katarzyna, klasa 2c)

„Jajka Faberge” (Jahołkowska Małgorzata, klasa 1e)

„Łaźnia rosyjska”
(Dziatłowska Emilia klasa 3g, Czubaj Karolina klasa 3 c, Pilipiuk Karolina klasa 2c)



„Jezioro łabędzie” (Wolczyk Agata klasa 1e, Michalak Agata klasa 1e)



Ślub w obrządku prawosławnym” (Komar Magdalena klasa 2g, Korowaj Marta klasa 2g, Mańko Maciej klasa 2g)

„Wierzenia Słowian na terenach Rusi”
(Janik Agnieszka klasa 3 e)

Recytacja wierszy:

«Я вас любил» (Gagucka Joanna klasa 3d)
«Люблю тебя Петра творенье» отрывок
из поэмы «Медный Всадник» (Niścior Gabriela klasa 1e i Wrzaszcz-Tkaczyk Karolina klasa 1 e)



Karaoke: «Белые розы», «Катюша», «Каникулы» Prowadzący – Sawicka Kinga klasa 1e, Sinkiewicz Agnieszka klasa 1e)

Przebierańcy: Caryca Katarzyna II (Tymoszek Karolina klasa 3g), Matrioszka (Rapa Maria, Bentkowska Anna klasa 1e), Lew Tołstoj (Adrian Weremkowicz klasa 3g), Piotr I (Majewski Mateusz klasa 3g)

Występy wokalne-instrumentalne:

«Один раз в год сады цветут», «Научите меня понимать красоту»

(śpiewała Pilipiuk Karolina klasa 2c)

«Миллион алых роз»

(śpiewała Mirończuk Patrycja klasa 2d)

«Конь»



(śpiewała Czarnacka Karolina klasa 3h)



„Я тебя не придумала” (śpiewała Widłak Agata klasa 2c)

gitara (Lewczuk Maciej klasa 3g)

akordeon (Jelinek Piotr klasa 3g)



Prowadzący: Karpińska Iga, Jaroocka Magda i Ulita Marek z klasy 1d.

Obsługa techniczna: Głowacki Karol klasa 3g, Jelinek Piotr klasa 3g, Bielecki Łukasz klasa 2d, Kulawiec Grzegorz klasa 1d, Arseniuk Tomasz klasa 2c.

Został ogłoszony również konkurs plastyczny: „Najpiękniejsze miejsca Rosji”



w którym zwyciężyły:

Karolina Marchlewska klasa 1e - I miejsce

Iga Karpińska klasa 1d - II miejsce

Dominika Toczyńska klasa 3g - III miejsce

Wyróżnienie otrzymały – Monika Sereda klasa 2e oraz Katarzyna Fiedziuk klasa 2e.

Był też poczęstunek...

The other side of her life

Wywiad z Aleksandrą 'Olku' Tychmanowicz - uczennicą naszej szkoły, o nieznanej stronie jej życia.

Paulina: Kiedy zaczęła się Twoja przygoda z muzyką?

Olku: Trudno powiedzieć. W sumie muzyka była w moim domu odkąd pamiętam. Najwcześniejsze wspomnienia mam z małym akordeonem, na którym grał mój dziadek. Jak miałam 4, może 5 lat, dostałam na Gwiazdkę taką plastikową gitarę z guzikami. Moi rodzice chyba do dziś żałują, że wtedy mi ją podarowali (śmiech). Ale tak na poważnie... W wieku 9 lat wstąpiłam do szkolnego chóru 'Corda Vox' i śpiewałam w nim aż do końca gimnazjum, w międzyczasie robiąc pierwsze przymiarki do różnych instrumentów: gitary, pianina, saksofonu. W podstawówce zaczynałam jeszcze swoją karierę lekkoatletyczną, ale już w szóstej klasie powiedziałam trenerowi, że rzucam sport dla muzyki. To była moja pierwsza poważna decyzja w życiu (śmiech). **Paulina:** Żałujesz?

Olku: Nie nie nie! Nigdy w życiu. To był po prostu kamień milowy w moim spojrzeniu na świat i własną przyszłość. Skończył się okres, w którym całe moje życie determinował sport i treningi.

Paulina: Więc wiążesz przyszłość z muzyką?

Olku: Jak najbardziej. Marzy mi się Uniwersytet Jagielloński, muzykologia z dziennikarstwem muzycznym, ale to nie wszystko. Studia to mój plan B. Tak naprawdę chcę robić karierę przed duże K. Ciężko mi powiedzieć, czy akurat w Polsce. Szczerze wątpię. Nasz kraj absurdu zabija w swoich granicach nawet muzykę. A już na pewno muzykę niezależną.

Paulina: Od jak dawna grasz na gitarze? Kto był Twoim nauczycielem? Na

akademii z okazji Dnia Patrona w tamtym roku szkolnym zaprezentowałaś się świetnie.

Olku: Dzięki (śmiech). Od jak dawna gram? Czy ja wiem.. Leci już chyba 5 rok odkąd na poważnie zabrałam się za gitarę, ale już w podstawówce coś niecoś brzdąkałam. Moim pierwszym nauczycielem była moja najstarsza siostra, Judyta, ale jej rola ograniczyła się do pokazania mi jak łapie się e-moll. Niestety nie wytrzymałyśmy ze sobą nerwowo (śmiech). Później uczyłam się sama. Małymi kroczkami. Czasami już miałam dość gitary i nie chwytalam za gryf nawet kilka miesięcy, ale kiedy złość mijała uczucie wybuchało na nowo. To trochę jak z facetem - niby wkurza i wyczerpuje ostatnie złoza cierpliwości, ale żyć bez niego nie możesz (śmiech).

Paulina: Jakie gitary preferujesz?

Olku: Kolejne trudne pytanie. Myślę, że tu jest trochę jak w Harrym Potterze. Tyle że tutaj nie różdżka wybiera, a gitara. Po prostu zachodzisz do sklepu, bierzesz jakieś cudёнko w rękę i już po pierwszych dźwiękach czujesz, czy jest to 'coś'. Czasami najdroższe gitary najlepszych marek nie mają akurat tego co cię uszczęśliwi, a właśnie te mało znane, wydawać by się mogło - śmiesznie tanie - są twoją drugą połówką.

Paulina: Mówisz o gitarze jak o istocie czującej.

Olku: Gitarzysta, który dostrzega w gitarze tylko narzędzie, nie jest godny tego miana. Traktuję każdą ze swoich gitar jak przyjaciela. Lubię z nimi rozmawiać przed ważnym występem. Wiem, że mogę im zaufać. To bardzo osobista więź. Ktoś, kto nigdy nie miał swojego instrumentu, o który musi dbać, a przede wszystkim musiłożyć na niego konkretne pieniądze, nigdy tego nie zrozumie. Jeżeli nie ufasz gitarze, jak możesz zagrać świetny koncert.

Paulina: Opowiedz nam o swoim sprzęcie.

Olku: Nie jest on szczególnie liczny (śmiech). W tej chwili w moim muzycznym arsenale znajduje się elektryk Epiphone G-400 z serii SG, jest wzorowany na słynnym Gibsonie z lat '60, akustyk Takamine G320 - mam do niego wyjątkowy sentyment, ponieważ to na nim powstają zazwyczaj załączki mojej radosnej twórczości (śmiech). Poza tym posiadam jeszcze w połowie tranzystorowy, a w połowie lampowy wzmacniacz Mega Amp T60R Tube oraz mały tranzystorek Rockwood by Hohner RW 10L, do ćwiczeń w domu. Mam jeszcze limitowaną wersję elektroakustyka hiszpańskiej firmy Solabrena, a niekiedy brat przywozi swojego klasyka Yamahy, także nie mogę narzekać na brak instrumentów.

Paulina: Czyli masz na swoim koncercie własne utwory?

Olku: Oczywiście, na moim etapie gry wstydem byłoby ich nie mieć (śmiech). Najlepszym przykładem jest choćby muzyka, którą napisałam do wiersza Kraszewskiego „Do Poety”. Ale zajmuję się nie tylko poezją śpiewaną. Jednym z moich bardziej udanych utworów jest instrumentalny „Solitary Universe”, który powstał jako soundtrack do animacji mojej siostry. 7 października miała miejsce premiera utworu „Paranoja”, który napisałam dla swojego zespołu Snatch. Poza tym bardzo niedawno umieściłam na swoim profilu na YouTube mój najnowszy utwór „Dziś ten jeden raz”.

Paulina: Wspomniłaś o zespole. Kiedy narodził się pomysł, żeby go założyć?

Olku: Pomysł, czy raczej marzenie, towarzyszyło mi zawsze, ale choć podejmowałam takie próby zawsze coś psuło moje plany. 2 lata temu w wakacje na potrzeby miejskiego festynu powstał projekt muzyczny, do którego zostałam zaproszona razem z bratem. W niecałe dwa tygodnie opracowaliśmy kilka kawałków Myslovitz i pod nazwą The Respol daliśmy świetny, półgodzinny koncert. Pierwszy raz wystąpiłam wtedy z zespołem. Ręce trzęsły mi się niemiłosiernie, ale za nic w świecie nie oddałabym tego uczucia, które towarzyszyło mi na scenie. Później każdy poszedł w swoją stronę, aż w marcu 2012

dostałam ponownie propozycję wstąpienia do zespołu. Tym sposobem poprzez różne przewroty w składzie powstał SNATCH [ang. *przekręt*], który zasilam jako liderka, wokalistka i gitarzystka rytmiczna, a także kompozytorka i tekściarz (śmiech).



Paulina: Byłam już na niejednym waszym koncercie. Wydaje się, że to wszystko wymaga wiele pracy i poświęceń, te wszystkie przygotowania, próby, nauka tekstów...

Olku: Zgadza się, ale jak to mi kiedyś ktoś powiedział: „Ciężkie jest życie artysty!” (śmiech). Zazwyczaj kiedy zbliża się koncert, zaczynam trochę lekceważąco podchodzić do szkoły i nauki. Zważywszy na klasę maturalną, jest to podwójnie niebezpieczne, ale co zrobisz człowieku... Czasami muszę siedzieć do późnych godzin nocnych, by ogarnąć tekst utworu czy też riff. Nie wiem ile razy było już tak, że wysiadałam o 16 z pociągu, a o 17 byłam już na drugim końcu miasta na próbie. O 22 wracałam do domu i od razu padałam na łóżko, by na drugi dzień o 5:30 znowu wstać na pociąg. A kiedy już zagramy koncert, całymi nocami czytam lektury, uczę się historii albo Wos-u. Dlatego też w tym miejscu chciałabym przeprosić moich kochanych nauczycieli, jeżeli czasami kładę się na ławce na lekcji – to jest silniejsze ode mnie! (śmiech).

Paulina: Jakich zespołów słuchasz najczęściej? Kim się inspirujesz w swojej twórczości?

Olku: Moim niezaprzeczalnie ukochanym zespołem już od ponad 4 lat jest MUSE. Poza tym słucham przede wszystkim muzyki, nie gatunków, choć utrzymuje się w stylistyce rockowej. Nie gardzę taką muzyką jak electro, rap, czy pop. Moją osobista miłością jest też muzyka klasyczna. Słucham zarówno prog metalu,



screamou, poprzez country, blues, jazz, aż do ambientu, post-rocku, czy poezji śpiewanej. Potrafię cały weekend przesiedzieć na YouTube i wyszukiwać coraz dziwniejsze brzmienia i zespoły. Nic nie poradzę na to, że to bardziej porywające od liczenia objętości stożka, czy uczenia się bitew albo systemów ochrony praw człowieka (śmiech). Zespoły, których ostatnio nałogowo

słucham to m.in. Poets of the Fall, Gotthard, The Used, Papermaps, Arstidir, Rokkuro, Normalsi, Red, The Racounteurs. Inspiruję się przede wszystkim Matt'em Bellamy'm, Jack'iem White'm oraz Andym McKee, choć z chęcią sięgam też do psychodeli starego Myslovitz, czy też Lenny Valentino z Wojtkiem Powagą i Arturem Rojkiem na czele.

Paulina: O czym marzysz?

Olku: (śmiech) Przestałam marzyć o czymkolwiek odkąd zaczęłam klasę maturalną (śmiech). A tak na poważnie, to po pierwsze, marzę o świętym spokoju. Po drugie, by zdać przyzwoicie maturę i wyrwać się z tego zapleśniałego wschodu. Po trzecie, marzę o tym, by ludzie mogli odnajdywać siebie w mojej muzyce i abym zawsze tworzyła ją z pasją. W chwili gdy zacznę grać tylko i wyłącznie dla pieniędzy, wyrzucę z domu wszystkie lustra, by nie patrzeć na to co się ze mną stało. No i po czwarte: nie mogę doczekać się chwili, gdy założę swoją „rodzinkę Adamsów” i będę szczęśliwą, i spełnioną w życiu mamą i żoną. No cóż, jak szaleć to szaleć! (śmiech).

Paulina: Trafne podejście (śmiech). Tak więc życzę ci, by twoje marzenia się spełniły. Dzięki, za rozmowę.

Olku: Polecam się na przyszłość. Cheers.

Rozmawiała: Paulina Pilipiuk III C
Aleksandra Tychmanowicz IIIC

WKROCYŁA NOWA PODSTAWA PROGRAMOWA

Tutaj pierwszoklasiści muszą nastawić się na zmiany, choć zapewne bardziej odczuwają je w drugim roku nauki. Od września do szkół ponadgimnazjalnych wraca bowiem reforma programowa.

Na czym będzie ona polegać? Przede wszystkim na tym, że pierwszoklasiści - zarówno w LO, jak i w

technikach - będą uczyć się tego samego. Nauka w szkole ponadgimnazjalnej będzie kontynuacją kształcenia w gimnazjum. Młodzież nie ma już powtarzać tych samych treści, ale uczyć się nowych zagadnień.

W drugiej klasie uczniowie mają mieć możliwość rozwijania swoich

zainteresowań poprzez wybór dodatkowych przedmiotów. Licealiści wybiorą ich od dwóch do czterech, uczniowie technikum - dwa. Co ważne, na liście musi się znaleźć jeden z pięciu przedmiotów: historia, biologia, geografia, fizyka lub chemia.

Do szkoły wejdą też nowe przedmioty: historia i społeczeństwo (dla tych uczniów, którzy nie wybiorą historii) oraz przyroda (dla tych, których nie zainteresują przedmioty przyrodnicze). Podczas takich lekcji młodzież na przyswajać sobie podstawowe wiadomości z tych dziedzin.

Nadal natomiast młodzież będzie uczyć się przedmiotów maturalnych: języka polskiego, matematyki i języka obcego. MEN zapewnia, że nie przewiduje w tym zakresie żadnych zmian.

Podstawę programową mają obowiązek realizować wszystkie szkoły. Wiele placówek niepublicznych już jednak zapowiedziało, że nie ograniczy się do tych zajęć, lecz będzie wprowadzać, np. więcej godzin z języka obcego. W trudniejszej sytuacji są szkoły publiczne, ponieważ mają do dyspozycji mniejsze fundusze.

Nauka w LO będzie nadal trwała trzy lata, a w technikum - cztery.

Zapamiętaj!

Młodzież, która we wrześniu tego roku rozpoczęła naukę w pierwszej klasie i uczy się według nowej podstawy programowej, przystąpi również do nowej matury.

Nastąpi to w roku 2015.

Wówczas z egzaminu z języka polskiego zniknie prawdopodobnie prezentacja, którą zastąpi losowanie pytań.

Szczegóły dotyczące zmian matury w 2015 roku ministerstwo musi przedstawić do końca sierpnia przyszłego roku.

Alicja Kielczewska IB
Paulina Tymoszyńska IB

Akcja książka

ABSOLWENCIE, PODARUJ KSIĄŻKĘ BIBLIOTECIE SZKOLNEJ

W pierwszym tygodniu września została przeprowadzona akcja skierowana do absolwentów naszej szkoły. Celem przedsięwzięcia było pozyskanie wartościowych książek do biblioteki szkolnej. Byli uczniowie przekazali 125 książek, z których 69 najbardziej przydatnych trafi na biblioteczne półki. Pozostałe zostały bezpłatnie rozdane uczniom.



mgr Jolanta Szolucha

Radiowęzeł szkolny



Już od 2 lat w naszej szkole prężnie działa radiowęzeł. Na długiej przerwie uczniowie mogą słuchać muzyki. Każdy może znaleźć coś dla siebie - są: hip hop, techno, rock, pop, a nawet przeboje lat 60. i 70.

Dzięki temu przerwy w I LO im. J.I. Kraszewskiego nie są nudne, można pośpiewać, pośmiać się, a nawet potańczyć. Dyżury w szkolnym radiowęzle pełnią uczniowie i nauczyciele.

Dyżury nauczycieli i uczniów w I semestrze 2012/2013 –
radiowęzeł szkolny

Dzień tygodnia	Nauczyciel dyżurny	Uczniowie dyżurni	Klasa	Tematyka audycji
poniedziałek	Anna Dymowska	Julia Wójtowicz, Paulina Tymoszyńska	1H 1B	PUNK, HIP-HOP
wtorek	Anna Chudzik, Jolanta Szołucha	Katarzyna Wakuluk, Anna Samociuk	1B 1A	MUZYKA POLSKA ALTERNATYWNA
środa	Anna Makarewicz	Marcin Olesiejuk, Michała Zozula	1G 1G	ROCK ALTERNATYWNY, HIP-HOP
czwartek	Paweł Wałęcki, Małgorzata Sokół	Magdalena Hajczuk	1F	POP, R&B
piątek	Stanisław Mikołajczyk, Jacek Malec	Julia Wójtowicz, Marcin Olesiejuk	1H 1G	klasyka

WYSTAWIMY TO JESZCZE RAZ!

Sztuka o życiu i twórczości J.I. Kraszewskiego przygotowana przez obecne klasy IIB, IIIG oraz uczniów z klas IIA, IIC i IIID spotkała się z bardzo ciepłą reakcją publiczności podczas jej pierwszej odsłony, z okazji rozpoczęcia Roku Kraszewskiego w ubiegłym roku szkolnym. Ciężka praca oraz indywidualne uzdolnienia uczniów zostały docenione, czego wyrazem może być propozycja



ponownego wystawienia, tym razem na „obcym terenie”. W Bialskim Centrum Kultury przedstawienie miało inaugurować Podlaską Jesień Teatralną.

Było to na pewno spore wyzwanie dla młodzieży. Okres przygotowań skurczył się znacznie w porównaniu z kilkoma miesiącami, podczas których pracowano nad pierwszą odsłoną. Jednak nie można zapomnieć, że nie był to „ich pierwszy raz”. Każdy uczeń dobrze znał swą rolę – poczynawszy od aktorów, poprzez dźwiękowców, scenografów, na fotoreporterach kończąc. Ze względów oczywistych – uczniowie nie mogą przecież zaniedbywać swych obowiązków - zwrócono się do Bialskiego Centrum Kultury o pomoc przy tworzeniu dekoracji czy organizacji sprzętu. Prace przebiegały

zgodnie z planem, kiedy to odtwórca głównej roli – Tomasz Bem, musiał zrezygnować z ponownego wcielenia się w rolę młodego Józefa Kraszewskiego. Sytuacja okazała się poważna, zdarzyło się to na 3 dni przed występem. Próby zastąpienia kolegi podjął się autor niniejszego artykułu, który poprzednim razem wcielił się w postać poczciwego, acz trochę markotnego Kwiatka. W ten sposób nadszedł oczekiwany dzień. Uczniowie przybyli do Bialskiego Centrum Kultury, gdzie rozpoczęto przygotowania do spektaklu. Jednak przed nim zaprezentowano całą gamę etiud, inspirowanych twórczością naszego patrona. Po kilku godzinach występów publiczność powoli zaczynała się wykruszać. Na spektakl, o którym jest tu

mowa, pozostała grupa najbardziej zdeterminowanych widzów. I tak oto – Jerzy Rozwadowski z klasy IIB po raz drugi zapytał widownię „Czy wiemy wystarczająco dużo o Kraszewskim?”. Podczas występu były niewielkie zawirowania związane z małą powierzchnią sceny, była improwizacja oraz czółki, które zsunęły się z głowy powolnie prącego naprzód Ślimaczka. Pomimo tych drobnych niedociągnięć, których publika nie była nawet świadoma, występ po wtóre został obsypany brawami. Historia lubi się powtarzać – po raz drugi uczniowie pokazali, że potrafią wystawić piękną sztukę, także po raz drugi pojawiły się prośby, aby ta trafiła do jeszcze szerszej publiki. Teraz pozostaje jedynie czekać co przyniesie nam los.

JACEK CHOMIUK II B

UCZNIOWIE W SIOdle



Stajnia Wiosenny Wiatr to niepowtarzalne miejsce usytuowane w **Woskrzenicach Małych** 15 km od Białej Podlaskiej. Wśród lasów, przepięknych krajobrazów i niczym nie zmąconej ciszy proponuje Wam- uczniom i uczennicom możliwość spędzenia wolnego czasu, gdzie zapomnicie o trudach i obowiązkach ucznia.



Od 3 tygodni odbywa się nauka jazdy konnej dla sekcji jeździeckiej naszego liceum. Na ujeżdżalni odkrytej uczennice zdobywają podstawy anglezowania, jazdy w półsiadzie. Osoby zaawansowane doskonałą klus i galop. Wraz ze wzrostem umiejętności planowane są wypadki w teren, jak również małe rajdy, a dla bardziej zaawansowanych wyjazdy na zawody w zależności od umiejętności jeździeckich. Uczymy się również podstaw pielęgnacji koni, ich charakteru i interpretowania reakcji na kontakt z człowiekiem. Poznajemy otoczenie koni oraz sposoby przygotowania konia do jazdy i szeroki wachlarz zabaw z nimi.

Nauka jazdy konnej odbywa się w każdą środę po zajęciach lekcyjnych w szkole. Zajęcia w sekcji jeździeckiej trwają od godziny 15:20 do 18:00. Zapraszamy wszystkich miłośników koni, którzy lubią aktywny wypoczynek w siodle. W razie pytań i uzyskania dalszych informacji można kontaktować się z mgr Anną Chudzik.

Dominika Artyszuk IC

Hubert Kolenda 2H

Decoupage



Jesteś kreatywny? Chciałbyś nauczyć się czegoś nowego? Dysponujesz wolnym czasem? Chcesz rozbudzić w sobie prawdziwego artystę? W takim razie zajęcia z **decoupage'u** są właśnie dla Ciebie! Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 15.00 w klubie. Uczestnicy tworzą własne, oryginalne prace pod czujnym okiem pani mgr **Jolanty Szoluchy**.

Decoupage jest to technika ozdabiania przedmiotów polegająca na przyklejaniu np.:

na drewno, szkło, plastik, ceramikę, wzoru wyciętego z papierowej serwetki. Po naklejeniu wzoru pokrywa się powierzchnię przedmiotu kilkoma warstwami lakieru. Przedmioty wykonane techniką decoupage są świetnym pomysłem na oryginalny i niedrogi prezent. Wystarczy odrobina wyobraźni i chęci.



W tym roku mamy w planach wykonanie techniką **decoupage** wazonów, aniołów, bombek choinkowych i wielu innych ciekawych prac. Będzie można je kupić podczas kiermaszu, który odbędzie się podczas zebrania rodziców dnia 14.11.2012r.. Dochód ze sprzedaży naszych prac będzie przeznaczony na cele charytatywne.

Serdecznie zapraszamy na zajęcia!

Weronika Pawlik IC

Od października odbywają się w klubie szkolnym warsztaty decoupage „Bądź twórcą dla siebie i innych”



Decoupage jest to metoda ozdabiania różnych przedmiotów,

umożliwiająca stworzenie pięknej i oryginalnej dekoracji na różnych powierzchniach. Jest to technika dla każdego, nie tylko dla osób uzdolnionych plastycznie. Uczestnicy warsztatów w trakcie zajęć dowiadują się w jaki sposób stosować różnorodne materiały, przygotowywać przedmioty do ich metamorfoz, a także jak malować, komponować i przyklejać serwetkowe motywy oraz wykańczać prace. Młodzież wykonuje prace techniką decoupage na różnych powierzchniach.

Głównym celem zajęć jest rozwijanie zainteresowań artystycznych

młodzieży oraz ich wrodzonych możliwości twórczych. Ozdobione przedmioty zostaną przekazane na kiermasz, z którego dochód wspomogę uczniów z ubogich rodzin.

Warsztaty są ciekawą formą spędzenia wolnego czasu, ponieważ

odbywają się po lekcjach. Na zajęciach czas płynie szybko, a efekty pracy zaskakują nawet samych twórców. Zajęcia są otwarte. Jeżeli masz chęć to zapraszamy we wtorki po 7 lekcji do klubu szkolnego.

mgr Jolanta Szolucha

WYCIECZKA DO WARSZAWY KLASY II H

Ku zdziwieniu wszystkich dnia 18 października 2012r. wyjechaliśmy całą **klasą 2 H** na wycieczkę do Warszawy pod opieką naszej wychowawczynie mgr A. Chudzik oraz mgr M. Wieliczuka. Pogoda była idealna. Przygodę rozpoczęliśmy od **gry miejskiej „Czarny Czwartek”**. Wydarzenie towarzyszące premierze filmu w reż. Antoniego Krauze *Czarny czwartek. Janek Wiśniewski padł*. Scenariusz gry oparto na wydarzeniach Grudnia lat 70-tych. Naszym zadaniem było znalezienie pamiatki, miejsc będących świadectwem wydarzeń i skonfrontowanie tej wiedzy z przekazem z oficjalnych mediów. Gra była wspianą lekcją historii i świetnym narzędziem edukacyjnym oraz integracyjnym. Łączyła w sobie elementy warsztatów edukacyjnych, harcerskich podchodów i sztuki teatralnej. W atrakcyjny sposób zbieraliśmy wiedzę o naszej historii, poznaliśmy fragment rzeczywistości PRLu. Podczas gry wykazaliśmy się kreatywnością i współpracą w grupie.

Obowiązkowym punktem naszej wycieczki była oczywiście przerwa obiadowa w CH Złote tarasy :)

Następnie udaliśmy się w małą podróż w kosmos do **Planetarium w Centrum Kopernika**. Podczas godzinnego seansu w planetarium przykryte kopułą **Niebo Kopernika** o średnicy 16 metrów pozwoliło przenieść się nam do najodleglejszych zakątków kosmosu oraz cofnąć do początków życia na Ziemi. Dzięki zastosowanym tu nowoczesnym



technologiom multimedialnym odnieśliśmy wrażenie zanurzenia się w obserwowanych na co dzień niedostępnych światach.

Mars, Saturn, gwiazdziste niebo oraz inne ciała niebieskie niewidzialne gołym okiem



mikroorganizmy, stworzenia sprzed

milionów lat nagle były na wyciągnięcie ręki. Film poruszał zagadnienia także z zakresu biologii, chemii oraz ewolucji.

Podsumowaniem naszego wyjazdu był spektakl w **Teatrze Kwadrat. Sztuka „Berek, czyli upiór w moherze”** okazała się bardzo ciekawa i nappełniła wszystkich pozytywnymi emocjami. Problemy poruszone w "Berku..." dotyczą wielu z nas, bez względu na pochodzenie, wykształcenie czy poglądy. Sztuka Marcina Szczygielskiego jest doskonałym

przykładem na to, że o rzeczach ważnych, choć kontrowersyjnych, można pisać w sposób inteligentny i dowcipny, nie raniąc przy tym żadnej ze stron. I co istotne - od pierwszych minut spektaklu autor zmusza widzów do śmiechu, praktycznie do końca nie dając im ani chwili wytchnienia. **Gorąco polecamy!!** To był wspaniały dzień, który na długo pozostanie w naszej pamięci.

Monika Dudzińska 2H
Aleksandra Łagoda 2H
Magdalena Rogacin 2H
Magdalena Matusiewicz 2H

UWAGA KONKURS!

Rusza kolejna, druga już edycja Bialskiego Konkursu Wiedzy o Kulturze i Historii Krajów Anglosaskich. Celem konkursu jest popularyzowanie wiedzy o krajach anglosaskich wśród uczniów gimnazjów i szkół średnich w następujących dziedzinach:

kulturoznawstwo, geografia, historia, czasy współczesne, monarchia, polityka, zabytki, kultura masowa, potrawy i zwyczaje.

Konkurs organizowany jest przez Naukowe Koło Anglistów działające w Instytucie Neofilologia w Państwowej Szkole Wyższej w Białej Podlaskiej. Osoby odpowiedzialne za zorganizowanie i przeprowadzenie konkursu to mgr Barbara Struk i mgr Ewa Fiutka. Konkurs jest przeznaczony dla uczniów gimnazjów z terenu gminy Biała Podlaska

oraz dla uczniów szkół średnich z terenu miasta Biała Podlaska, powiatu bialskiego i okolicznych powiatów.



Konkurs odbędzie się w pierwszym tygodniu po feriach zimowych roku szkolnego 2012/2013 w

Państwowej Szkole Wyższej w Białej Podlaskiej przy ulicy Sidorskiej 95/97. Ma on formę pisemną i polega na rozwiązaniu testu zamkniętego. Podczas rozwiązywania testu nie można korzystać ze słowników oraz innych pomocy. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody ufundowane przez Państwową Szkołę Wyższą w Białej Podlaskiej. Językiem konkursu jest oczywiście język angielski. W skład komisji konkursowej wchodzi nauczyciele akademicy oraz studenci filologii angielskiej w PSW.

Zapraszamy!

mgr Joanna Orlik

PODSUMOWANIE WSPÓŁZAWODNICTWA ZA ROK SZKOLNY 2011/12

W dniu 8 października 2012 r. w Szkole Podstawowej nr 3 w Lubartowie odbyło się uroczyste podsumowanie **Wojewódzkiego Współzawodnictwa Szkolnego Związku Sportowego za rok 2011/2012**. W uroczystości uczestniczył Pan Krzysztof Babisz Lubelski Kurator Oświaty oraz przedstawiciele władz miasta i województwa.

Głównym punktem spotkania było wręczenie pucharów, dyplomów i listów gratulacyjnych uczniom i nauczycielom w kategoriach: Igrzyska, Gimnazjada, Licealiada, a także przedstawienie ogólnej punktacji powiatów z całego województwa lubelskiego.



I LO im. J. I. Kraszewskiego po raz VII z rzędu uplasowało się na **I miejscu**. Uzyskanie **I miejsca** w klasyfikacji szkół województwa było możliwe dzięki punktom, zdobytym przez szkoły w ubiegłym roku szkolnym w zawodach sportowych. Młodzież skupiona w sekcjach szkolenia sportowego systematycznie brała udział w zawodach Szkolnego Związku Sportowego oraz turniejach towarzyskich. Dzięki ciężkiej pracy na treningach, wielkiemu zaangażowaniu nauczycieli wychowania fizycznego oraz przychylności dyrekcji i nauczycieli innych przedmiotów, możliwe było uzyskanie znaczących wyników. Należy podkreślić sukces naszych sportowców z I Liceum Ogólnokształcącego im. J. I. Kraszewskiego. Jest to szkoła najwyżej sklasyfikowana z terenu Powiatu Bialskiego w wojewódzkich zawodach sportowych.

Wyniki wojewódzkiego współzawodnictwa sportowego szkół ponadgimnazjalnych miasta Biała Podlaska za rok szkolny 2011/2012

Nazwa szkoły	Miejsce
I LO im. J. I. Kraszewskiego	1 miejsce
IV LO im. S. Staszica	38 miejsce
ZSZ nr2 im. F. Żwirki i S. Wigury	59 miejsce
II LO im. E. Plater i III LO im. A. Mickiewicza	62 miejsce
ZS ZDZ im. K. Baczyńskiego	68 miejsce
ZSZ nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej	90 miejsce

mgr Anna Chudzik

SUKCESY SPORTOWE LEKKOATLETÓW ROKU SZKOLNYM 2012/2013

Lubelski SZS opublikował wyniki Wojewódzkiego Finału Ligi Lekkoatletycznej.

Nasze Liceum wzięło udział w Wojewódzkich Mistrzostwach Lekkoatletycznych w Puławach.

Reprezentacja dziewcząt i chłopców z I LO im. J. I. Kraszewskiego zajęła miejsca na podium. **Chłopcy** uzyskali 1281 zdobywając **II miejsce** w województwie, **dziewczęta** natomiast zdobyły 1152 i sklasyfikowane zostały na **I miejscu**.

Dziewczęta reprezentowały drużynę w następujących konkurencjach:

100 m – Bielecka Dominika, Grad Joanna, Iwanowska Aleksandra, Szyk Anna

400 m - Doroszuk Sylwia, Bartosiewicz Natalia, Szandecka Anna, Wawryszuk Aleksandra
800 m - Chwalewska Magdalena, Kobryńska Magdalena, Niedźwiedź Wioletta
skok w dal - Chilczuk Kornelia, Maryńczuk Dorota, Romańczuk Joanna
pchnięcie kulą - Maksymiuk Katarzyna, Maksymiuk Zuzanna.

Chłopcy wykazali się najwyższą sprawnością fizyczną w następujących konkurencjach:

100 m - Michalczuk Marek, Straszewski Piotr
400 m - Głowacki Karol, Kowaluk Dariusz, Semeniuk Paweł, Sobolewski Paweł
1500m – Chwalewski Paweł, Demidowicz Maciej, Sobolewski Michał, Ulita Łukasz
skok w dal - Bartkowski Maciej, Kowalewski Filip, Kuna Damian
pchnięcie kulą - Kaczor Dominik, Kapłański Paweł, Kowalczyk Grzegorz.

Wszystkim zawodniczkom i zawodnikom gratulujemy osiągniętych wyników i życzymy dalszych sukcesów sportowych!:)

Aleksandra Iwanowska IIIB

SUKCESY SPORTOWE TENISISTÓW STOŁOWYCH W ROKU SZKOLNYM 2012/2013



Nasze Liceum I LO im. J. I. Kraszewskiego dnia 24.XI. 2012r. uczestniczyło na zawodach powiatowych w **Indywidualnym Tenisie Stołowym**. Zawody odbyły się w ZSZ nr 1 w Białej Podlaskiej.

Szkolę reprezentowali:

Natalia Perzyna I B
Adrianna Semeryło II A
Jakub Demeszko I D
Daniel Sijko II A
Adrian Rudzki I H

Natalia Perzyna zajęła **I miejsce** oraz **Kuba Demeszko** **II** miejsce, tym samym zakwalifikowali się do zawodów szczebla rejonowego w indywidualnym tenisie stołowym, które odbędą się 07.XI.2012 w Parczewie.

Natalia Perzyna IB

Redakcja: mgr Anna Chudzik, mgr Anna Makarewicz, mgr Joanna Orlik, mgr Jolanta Szolucha, Dominika Artyszuk, Paulina Burdon, Jacek Chomiuk, Monika Dudzińska, Aleksandra Iwanowska, Katarzyna Jowik, Alicja Kielczewska, Hubert Kolenda, Karolina Kożuchowska, Adrian Lewczuk, Aleksandra Łagoda, Magdalena Matusiewicz, Weronika Pawlik, Natalia Perzyna, Magdalena Rogacin, Aleksandra Tychmanowicz, Paulina Tymoszyńska.

Zapraszamy do współpracy i prosimy o nadsyłanie tekstów do publikacji i wszelkich uwag na adres e mailowy: krasztest_1@wp.pl